

POLSKIE TOWARZYSTWO TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH I SPECJALISTYCZNYCH  
CZŁONEK MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI TŁUMACZY FIT  
RADA NACZELNA



RN. Pr. 35/13

Warszawa, 9 grudnia 2013 r.

Minister Sprawiedliwości  
Pan Marek Biernacki

POLISH SOCIETY  
OF SWORN  
AND SPECIALISED  
TRANSLATORS  
TEPIS

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z implementacją dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 października 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym składam niniejszym w imieniu Rady Naczelnej Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS deklarację współdziałania w tym zakresie z Ministerstwem Sprawiedliwości.

SOCIÉTÉ POLONAISE  
DES TRADUCTEURS  
ASSERMENTÉS  
ET SPÉCIALISÉS  
TEPIS

W załączeniu przesyłam pełny tekst deklaracji z załącznikami opracowanymi przez przewodniczącego Kolegium Doskonalenia Zawodowego i członka eksperta PT TEPIS - mgr Janusza Poznańskiego.

POLNISCHE  
GESELLSCHAFT  
VEREIDIGTER  
ÜBERSETZER UND  
FACHÜBERSETZER  
TEPIS

Z nadzieją na pozytywne ustosunkowanie się do naszej deklaracji, łączę wyrazy poważania

ПОЛЬСКОЕ ОБЩЕ-  
СТВО ПРИСЯЖНЫХ  
И СПЕЦИАЛИЗИ-  
РОВАННЫХ  
ПЕРЕВОДЧИКОВ  
TEPIS

dr Danuta Kierzkowska  
prezes

ASSOCIAZIONE  
POLACCA  
DEI TRADUTTORI  
GIURATI  
E SPECIALISTI  
TEPIS

LENGYEL HITES-ÉS  
SZAKTOLMÁCSOK  
SZÖVETSÉGE  
TEPIS

PT TEPIS • ul. Krasieńskiego 16 lok. 134 • 01-581 Warszawa

• Tel./faks: 22 839 49 52

Organizacja pożytku publicznego KRS 77499 • NIP: 525-20-30-523 • REGON: 011133480

Konto bankowe: PKO BP II O/W-wa 46 1020 1026 0000 1502 0117 5983

**DEKLARACJA WSPÓŁDZIAŁANIA  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA TŁUMACZY  
PRZYSIĘGLYCH I SPECJALISTYCZNYCH TEPIS  
W ZAKRESIE IMPLEMENTACJI DYREKTYWY 2010/64/UE  
WS. PRAWA DO TŁUMACZENIA USTNEGO I TŁUMACZENIA PISEMNEGO  
W POSTĘPOWANIU KARNYM**

Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS, największe polskie stowarzyszenie tłumaczy powstałe w 1990 roku, organizacja pożytku publicznego, członek Międzynarodowej Federacji Tłumaczy (FIT) oraz Europejskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Sądowych (EULITA), przedstawia poniżej swoje stanowisko na temat implementacji dyrektywy 2010/64/UE w Polsce oraz deklarację współdziałania w tym zakresie.

Tłumacze przysięgli wykonują tłumaczenia głównie dwojakiego rodzaju: tłumaczenia poświadczane dokumentów, które następnie są składane w urzędach polskich i zagranicznych, a także tłumaczenia sądowe wykonywane w ramach postępowania przygotowawczego i sądowego na użytek polskich organów wymiaru sprawiedliwości. Tłumaczenie sądowe, ze względu na wysoki stopień trudności i rolę, jaką pełni w realizacji prawa człowieka do rzetelnego procesu, stało się przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej, która w 2010 r. wydała poświęconą tej sprawie dyrektywę.

Dyrektywa 2010/64/UE, nakłada na państwa członkowskie UE obowiązek udzielenia minimalnych gwarancji co do jakości tłumaczenia pisemnego i ustnego w postępowaniu karnym. Tak więc państwa powinny na swój koszt:

1. zapewnić **odpowiednią jakość tłumaczenia** podejrzanym lub oskarżonym, którzy nie mówią w języku danego postępowania karnego lub go nie rozumieją, jakość wystarczającą do zagwarantowania rzetelności postępowania, aby podejrzeni lub oskarżeni rozumieli zarzuty i dowody przeciwko nim i byli w stanie wykonywać swoje prawo do obrony (art. 2 ust. 1, art.2 ust. 8, art. 3 ust. 1, art. 3 ust. 9);

2. stworzyć **rejestr** niezależnych tłumaczy pisemnych i ustnych, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje (art. 5 ust. 2);

3. zapewnić **szkolenie sędziów, prokuratorów i pracowników wymiaru sprawiedliwości** uczestniczących w postępowaniach karnych na temat swoistych cech porozumiewania się z udziałem tłumacza ustnego i zwrócić się w tym celu do podmiotów odpowiedzialnych za takie szkolenie (art. 6);

4. zapewnić **niezmniejszenie poziomu ochrony** prawa człowieka do rzetelnego procesu, którego realizacja jest możliwa wyłącznie z udziałem wykwalifikowanych tłumaczy (art. 8).

Termin transpozycji dyrektywy minął 27 października 2013 roku. Do 27 października 2014 roku Unia Europejska oceni, jakie środki zostały podjęte przez państwa członkowskie, aby zapewnić zgodność stanu faktycznego z dyrektywą.

Do dnia dzisiejszego Minister Sprawiedliwości nie podjął żadnych kroków, aby spełnić wymagania określone w ww. dyrektywie. W nieoficjalnych rozmowach roboczych dowiedzieliśmy się nawet, że wśród pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości panuje mniemanie, iż powodem braku działania w tej kwestii nie jest bynajmniej indolencja, lecz przekonanie, że wszystkie nakazane dyrektywą działania są zbędne, ponieważ w przypadku Polski nie ma potrzeby ich podejmowania.

Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS jest odmiennego zdania, co uzasadniamy poniżej.

## **1. Niezapewnienie odpowiedniej jakości tłumaczenia w postępowaniu sądowym w rozumieniu dyrektywy (art. 2 ust. 1 i ust. 8, art. 3 ust. 1 i ust. 9)**

Podstawową przyczyną nieodpowiedniej jakości tłumaczenia sądowego w postępowaniu karnym są od dziesięciu lat niewaloryzowane stawki wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych i ich niewłaściwa struktura, co zniechęca dobrych tłumaczy i pozostawia pole dla tłumaczy o niższych kwalifikacjach, pozbawiając jednych i drugich zainteresowania doskonaleniem zawodowym. W niektórych sytuacjach tłumacz przysięgły zarabia netto za godzinę i ustnego tłumaczenia sądowego mniej niż niewykwalifikowany pracownik fizyczny. Często też prokurator lub sędzia jeszcze obniża to wynagrodzenie twierdząc, że pisma procesowe i sądowe nie zawierają specjalistycznej terminologii i frazeologii, chociaż sam musiał skończyć wyższe studia prawnicze, aby móc je fachowo pisać w ojczystym języku polskim.

Usprawiedliwianie braku środków na podwyżkę stawek TP mizerną skarb państwa nie zasługuje na poważne traktowanie tego argumentu, ponieważ liczba spraw sądowych z udziałem cudzoziemców jest na tyle znikoma, że wydatki na wynagrodzenie tłumaczy stanowią promil w wydatkach na instytucje wymiaru sprawiedliwości. Ustawodawca zapomina też, że tłumacz źle opłacany, to tłumacz źle wyszkolony.

Ustawowy poziom magisterskiego wykształcenia wyższego kandydata na tłumacza przysięgłego nie zapewnia niestety odpowiedniej jakości tłumaczenia sądowego, zaś planowane obniżenie tego wymogu - w ramach tzw. deregulacji dostępu do zawodu - spowoduje dalszy regres w tym zakresie. Kandydat na TP musi zdać specjalistyczny egzamin z tłumaczenia pisemnego i ustnego. Jednakże co najmniej 80% spośród około 10.000 polskich tłumaczy przysięgłych obecnie działających w tym zawodzie zostało ustanowionych przed rokiem 2005, tłumacze ci nie musieli zdawać żadnych egzaminów i odbywać żadnych szkoleń, dlatego jakość wykonywanego przez nich tłumaczenia w postępowaniu karnym często bywa nieodpowiednia.

Wielu bowiem tłumaczom przysięgłym nie udało się nabyć we własnym zakresie, w ramach samokształcenia, odpowiedniej wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania tłumaczenia sądowego w postępowaniu karnym, zwłaszcza ustnego tłumaczenia sądowego. Tłumacze ci, chociaż skądinąd mogą być bardzo dobrymi tłumaczami specjalistycznymi w wielu innych dziedzinach, zawsze mieli i ciągle mają zbyt mało możliwości podnoszenia swoich kwalifikacji w zakresie tłumaczenia sądowego. Mimo zgłaszanej przez Towarzystwo TEPIS gotowości współdziałania w zakresie regularnego doskonalenia zawodowego, Minister Sprawiedliwości nie podjął żadnych działań, które miałyby na celu zapewnienie jakości tłumaczenia sądowego wystarczającej do zagwarantowania rzetelności postępowania w sprawach karnych.

Dlatego należy uznać, że państwo nie podjęło żadnych kroków, aby tę sytuację zmienić i wykonać obowiązek określony w art. 2 i art. 3 dyrektywy 2010/64/UE.

## **2. Rejestr tłumaczy przysięgłych MS obejmuje również tłumaczy o kwalifikacjach nieodpowiednich na potrzeby postępowania karnego (art. 5 dyrektywy)**

Instytucja tłumacza przysięgłego istnieje w Polsce od 1920 roku, listy tłumaczy przysięgłych były publikowane w Dzienniku Ustaw od 1929 do 1939 r. Od 2005 r. prowadzona jest ogólnokrajowa lista tłumaczy przysięgłych, z której korzystają instytucje wymiaru sprawiedliwości, w tym sądy, prokuratura i policja. Jednakże samo istnienie krajowej listy tłumaczy przysięgłych, w tym również posiadających wiedzę i umiejętności w zakresie tłumaczenia sądowego, nie stanowi o całkowitym wykonaniu

art. 5 ww. dyrektywy, który stanowi również o tym, że ten rejestr powinien obejmować tłumaczy „posiadających odpowiednie kwalifikacje”.

Bowiem obecna lista tłumaczy przysięgłych, z reguły osób z wyższym wykształceniem magisterskim, nie wyszczególnia kierunku tego wykształcenia, ani zakresu, w którym dany tłumacz się specjalizuje. Skądinąd jednak wiadomo, że większość tłumaczy przysięgłych stanowią filolodzy, czyli znawcy literatury pięknej, historii i kultury kraju danego języka obcego, natomiast mniejszość to absolwenci studiów na innych kierunkach, czyli osoby o dowolnym wykształceniu niefilologicznym i nielingwistycznym, które nie posiadają nawet wiedzy filologicznej, skądinąd pożytecznej dla tłumacza specjalistycznego.

Ponieważ jednak ani wykształcenie filologiczne, ani niefilologiczne nie zapewnia wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego, w szczególności tłumacza sądowego, uwzględnienie na liście tłumaczy przysięgłych merytorycznych specjalizacji tłumacza, zwłaszcza kwalifikacji ustnego tłumacza sądowego w postępowaniu karnym, mogłoby ułatwić znajdowanie tłumaczy o odpowiednich kwalifikacjach. Niestety, problem doskonalenia zawodowego tłumaczy sądowych nie był i nadal nie jest przedmiotem zainteresowania Ministra Sprawiedliwości. Umieszczenia takich danych na liście TP nie przewiduje także ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego, chociaż przygotowuje się jej nowelizację.

Dlatego należy uznać, że lista tłumaczy przysięgłych obejmuje tylko częściowo odpowiednio kwalifikowanych tłumaczy, wśród których jest jednak wielu nieposiadających kwalifikacji tłumaczy sądowych w postępowaniu karnym, ponieważ nikt ich ani nie kształcił w tym kierunku, ani nie egzaminował, ani też nie stworzył możliwości nabycia takich kwalifikacji. Państwo nie podjęło żadnych kroków, aby tę sytuację poprawić i wykonać obowiązek określony w art. 5 ust. 2 dyrektywy 2010/64/UE.

### **3. Brak aktywności podmiotów odpowiedzialnych za szkolenie sędziów, prokuratorów i pracowników wymiaru sprawiedliwości (art. 6 dyrektywy)**

Dyrektywa 2010/64/UE nakazuje szkolenie sędziów, prokuratorów i pracowników instytucji wymiaru sprawiedliwości, aby zwracać w nich szczególną uwagę na „swoiste cechy porozumiewania się z udziałem tłumacza ustnego, tak aby zapewnić sprawny i skuteczny przebieg postępowania”. Potrzeba takiego szkolenia została również stwierdzona w ankiecie na temat jakości tłumaczenia w postępowaniu karnym przeprowadzonej przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury we współpracy z Polskim Towarzystwem Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS oraz w raporcie z tej ankiety, przesłanym do Ministerstwa Sprawiedliwości na początku 2012 r. W związku z tym Towarzystwo TEPIS w piśmie do KSSiP z 22 sierpnia 2012 r. wyraziło gotowość współdziałania w tym zakresie, zwracając się równocześnie do Departamentu Organizacyjnego MS z prośbą o pomoc w realizacji tego postulatu.

Postulat PT TEPIS dotyczył wprowadzenia do planów kształcenia i doskonalenia zawodowego sędziów, prokuratorów, a także funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej, 2-3 godzin wykładu na temat współpracy z tłumaczem przysięgłym oraz oferował gotowość prowadzenia takich wykładów przez członków Towarzystwa TEPIS, jako organizacji pożytku publicznego w ramach jej działalności statutowej. Warto też podkreślić, że fundusze konieczne do realizacji tego zadania w skali krajowej muszą być znikome, skoro dotyczą zaledwie 2-3 godzin wykładu, zwłaszcza z wykorzystaniem możliwości przekazywania go równocześnie wielu adresatom.

Jednakże w odpowiedzi na pisma PT TEPIS Krajowa Szkoła SiP stwierdziła, że nie posiada odpowiednich funduszy na takie szkolenia, zaś dyrektor Karol Dałek

obietca, iż rozważy zwrócenie się do KSSiP z poparciem tej inicjatywy. Do dnia dzisiejszego ani KSSiP nie znalazła odpowiednich funduszy na szkolenie, ani Ministerstwo Sprawiedliwości nie zajęło w tej sprawie stanowiska.

Dlatego należy uznać, że państwo nie podjęło żadnych kroków, aby wykonać obowiązek prowadzenia szkolenia dla sędziów, prokuratorów i pracowników wymiaru sprawiedliwości nt. współpracy z tłumaczami zgodnie z art. 6 dyrektywy.

#### **4. Zmniejszenie poziomu ochrony prawa do rzetelnego procesu (art. 8 dyrektywy)**

Zaplanowane przez polskiego ustawodawcę obniżenie wymaganego dotąd ustawowo poziomu wykształcenia tłumaczy przysięgłych do trzyletnich studiów licencjackich jest działaniem, które nieuchronnie wpłynie na obniżenie jakości tłumaczenia. Działanie takie będzie w sposób oczywisty sprzeczne z intencjami dyrektywy, ponieważ wykonywanie tłumaczenia w postępowaniu karnym przez osobę bez odpowiednich kwalifikacji jest równoznaczne z pozbawieniem podejrzanego lub oskarżonego prawa do obrony, o czym świadczą znane w historii zawodu przypadki skazania niewinnych z powodu błędów tłumacza.

Dla nestorów zawodu tłumacza i akademickich nauczycieli tłumaczenia specjalistycznego jest rzeczą absolutnie oczywistą, że w ciągu trzech lat studiów nie można osiągnąć ani odpowiedniej wiedzy i umiejętności, ani nie można nawet opanować języka specjalistycznego w stopniu umożliwiającym tłumaczenie sądowe w postępowaniu karnym. Ustawodawca natomiast ani nie uwzględnił poglądów znawców przedmiotu, ani nie przedstawił podczas konferencji uzgodnieniowej nt. ustawy deregulacyjnej w zakresie ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego żadnej autorytatywnej ekspertyzy naukowej specjalisty w zakresie nauczania tłumaczenia specjalistycznego, która uzasadniałaby pogląd projektodawców co do obniżenia ustawowych wymagań nt. wykształcenia kandydatów na TP do licencjatu.

Dlatego należy uznać, że państwo nie tylko nie wykonało obowiązku określonego w art. 8 dyrektywy 2010/64/UE polegającego na niezmnieszeniu poziomu ochrony prawa człowieka do rzetelnego procesu, ale wręcz podjęło kroki w kierunku przeciwnym, tj. zmniejszenia poziomu ochrony prawa do rzetelnego procesu.

#### **Deklaracja współdziałania z Ministerstwem Sprawiedliwości.**

Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS jako organizacja pożytku publicznego postuluje niniejszym utworzenie przy Wydziale Tłumaczy Przysięgłych, Rewidentów i Biegłych Sądowych MS stałego Zespołu Roboczego ds. Tłumaczenia Sądowego i wyraża gotowość stałej współpracy z tym zespołem członków ekspertów PT TEPIS obok przedstawicieli innych stowarzyszeń zrzeszających tłumaczy przysięgłych. W celu wyjaśnienia wielu aspektów poruszonych wyżej problemów, do niniejszej deklaracji załączamy dwa załączniki:

- załącznik nr 1: „Powody nieodpowiedniej jakości tłumaczenia sądowego w postępowaniu karnym”,

- załącznik nr 2 – „Działania prowadzone przez Towarzystwo TEPIS na rzecz podniesienia jakości tłumaczenia sądowego w postępowaniu karnym”.

**POWODY NIEODPOWIEDNIEJ JAKOŚCI  
TŁUMACZENIA SĄDOWEGO  
W POSTĘPOWANIU KARNYM**

Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego wprowadziła dla kandydatów na tłumaczy przysięgłych obowiązek poddania się egzaminowi sprawdzającemu umiejętność pisemnego i ustnego tłumaczenia tekstów prawnych. **Egzamin na tłumacza przysięgłego tylko w elementarnym stopniu umożliwia sprawdzenie**, czy jakość tłumaczenia kandydata jest wystarczająca do uznania, że osiągnął on podstawowy poziom wiedzy i umiejętności, który pozwoli mu na podnoszenie kwalifikacji w ramach dalszego samokształcenia i doskonalenia zawodowego. Analiza prac egzaminacyjnych potwierdza słuszność poglądów głoszonych od lat przez specjalistów, że osoba, która dobrze zna język obcy, lecz nie ma specjalistycznego wykształcenia tłumaczeniowego, nie potrafi tłumaczyć tekstów prawnych, urzędowych, technicznych i innych tekstów specjalistycznych. Odnosi się to również do absolwentów magisterskich studiów filologicznych. Obecnie Minister Sprawiedliwości dysponuje dowodami na słuszność tego twierdzenia w postaci prac egzaminacyjnych osób, które nie zdały egzaminu.

**Egzamin na tłumacza przysięgłego zdaje tylko 25-35%** przystępujących do niego absolwentów studiów wyższych magisterskich, mimo iż część z nich ukończyła dodatkowo roczne studia podyplomowe w zakresie tłumaczenia prawniczego. W niektórych krajach UE odsetek ten jest jeszcze niższy. Jest to zrozumiałe, ponieważ tłumaczenie tekstów prawnych jest jednym z najtrudniejszych rodzajów tłumaczenia, wymagającym odpowiedniej wiedzy, umiejętności i doświadczenia.

Tłumaczami przysięgłymi są obecnie niemal wyłącznie filolodzy, którzy znają biegle literacki język obcy, posiadają pewną wiedzę w zakresie językoznawstwa, literaturoznawstwa, kulturoznawstwa i innych nauk humanistycznych. Jednakże **absolwenci studiów filologicznych nie wynoszą żadnej wiedzy z prawa karnego**, a bez tego tłumaczenie sądowe nie jest możliwe.

Na zasób leksykalny ogólnego języka polskiego składa się 120 tysięcy słów, kolejne 300 tysięcy to słownictwo techniczne i inne specjalistyczne. Podobny jest zasób leksykalny innych języków. Tymczasem osoba o wykształceniu wyższym (polonista, prawnik) posługuje się maksymalnie 20 tysiącami słów. **Nie można zatem oczekiwać od tłumacza umiejętności tłumaczenia wypowiedzi ustnych na każdy temat i w każdym zakresie.** Do tłumaczenia specjalistycznego, jakim jest tłumaczenie rozpraw sądowych, należy się przygotować. Tłumacz musi sprawdzić, czy w konkretnej sprawie nie występuje nieznanne mu słownictwo, a jeśli tak, to musi ustalić jego znaczenie i poznać ekwiwalenty w języku obcym.

Podobnie jak absolwent studiów technicznych, medycznych czy przyrodniczych, **filolog nie rozumie znaczenia podstawowych pojęć prawa karnego**, a także terminów i związków frazeologicznych stosowanych w postępowaniu karnym, jak np.: podejrzany, obwiniony, oskarżyciel posiłkowy, występki, środek zabezpieczający, środek zapobiegawczy, środek karny, termin zawity, przewód sądowy, przeprowadzić dowód, orzec nawiązkę, głosy stron, egzekucja. Tłumacz, nie rozumiejąc znaczenia terminu, nie jest w stanie przetłumaczyć go nawet przez omówienie.

Zdecydowana większość działających obecnie tłumaczy przysięgłych uzyskała swoje uprawnienia przed wejściem w życie ustawy i **jakość pracy 80% z 10.000 tłumaczy przysięgłych nigdy nie była sprawdzana**. Wielu tłumaczy przysięgłych we własnym zakresie i na własny koszt szkoli się i doskonalą swoje umiejętności w zakresie tłumaczenia sądowego. Niestety, istnieje też pewna liczba tłumaczy, którzy nie wykonują stawianych przed nimi zadań na wymaganym poziomie, co sygnalizuje wielu sędziów, prokuratorów i adwokatów. Tłumacze ci nie biorą udziału w szkoleniu, bo nie jest ono obowiązkowe, zaś ich zleceniodawcy (sędziowie, prokuratorzy, policjanci) nie są w stanie krytycznie ocenić ich wadliwego tłumaczenia.

**Sędziowie i prokuratorzy nie mogą ocenić jakości tłumaczenia** wykonywanego przez konkretnego tłumacza, zwłaszcza tłumacza języka rzadkiego, ponieważ sami nie znają i z założenia nie muszą znać języków obcych. Jednocześnie jednak jako prawnicy nie zdają sobie sprawy z tego, jak trudne jest tłumaczenie na język obcy ich wypowiedzi, pism procesowych i sądowych, które zawierają specjalistyczną terminologię i frazeologię.

**Jakość tłumaczenia sądowego decyduje o losach podejrzanego** lub oskarżonego, ponieważ od jakości tłumaczenia zależy, czy cudzoziemiec może wykonać swoje prawo do obrony i rzetelnego procesu. Konsekwencje złego tłumaczenia mogą dramatycznie wpłynąć na całe życie cudzoziemca. W 1992 roku japońskim turystom jadącym do Australii podrzucono w Malezji narkotyki. W Australii zostali aresztowani. Podczas całego postępowania turyści nie mieli zapewnionej obrony, ponieważ z powodu złego tłumaczenia nieświadomie zrezygnowali z obrony z urzędu, a na opłacenie adwokata nie było ich stać. Przez nieprofesjonalne tłumaczenie wyjaśnienia Japończyków zostały uznane za niewiarygodne i zostali skazani na karę długoletniego pozbawienia wolności. Najstarszy z mężczyzn dostał w zakładzie karnym zawału serca, a jedna z kobiet kilkakrotnie usiłowała popełnić samobójstwo. Więzienie opuścili po 10 latach. Sprawa była analizowana przez Komisję Praw Człowieka ONZ.

**Szczególnie trudne jest tłumaczenie opinii biegłych**, ponieważ sporządzane są z bardzo wielu dziedzin nauki, medycyny i techniki. Bez odpowiedniego przygotowania ani magister, ani nawet doktor habilitowany filologii nie będzie w stanie prawidłowo przetłumaczyć pouczenia prawnego: *„Zabezpieczenie upada, jeżeli nie zostaną prawomocnie orzeczone: grzywna, przepadek, nawiązka, świadczenie pieniężne lub nie zostanie nałożony obowiązek naprawienia szkody albo zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ani nie zostaną zasądzone orzeczenia o naprawienie szkody, a powództwo o te roszczenia nie zostało wytoczone przed upływem 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie karne.”* Konieczność tłumaczenia trudnych tekstów prawniczych i innych specjalistycznych występuje także w innych sprawach, które z punktu widzenia prokuratora czy sędziego są czasem uznawane za banalne.

**Nieprzystawalność systemów prawnych państw członkowskich UE wyklucza literalne tłumaczenie terminów.** Tłumacz musi nieustannie porównywać systemy prawne, poznawać stosowane w nich pojęcia i terminy, do czego niezbędna jest znajomość zarówno polskiego systemu prawnego, jak i systemu prawnego kraju języka docelowego. Dla przykładu, angielski termin *defendant* może być tłumaczony bądź jako *oskarżony*, bądź jako *pozwany*. Tłumacz musi mieć tego świadomość, aby użyć odpowiedniego ekwiwalentu. Tłumacz języka rosyjskiego musi wiedzieć, że tak podstawowe terminy, jak *zbrodnia* i *występek*, nie mają ekwiwalentów w rosyjskim prawie, a mimo to musi oddać ich znaczenie, przy czym podczas tłumaczenia ustnego ma na to jedną sekundę.

**Tłumaczenie ustne wymaga nieprzeciętnych umiejętności, wiedzy i osobistych predyspozycji.** Tłumacz musi tłumaczyć na język obcy, bez wcześniejszego przygotowania (techniką a vista), pisane bardzo trudnym stylem prawnym przepisy k.p.k. i k.k. zawarte np. w pouczeniu pokrzywdzonego. Musi posiadać umiejętność stosowania najtrudniejszej techniki przekładu ustnego – techniki symultanicznej (w sądzie: symultanicznej szeptanej). Jest ona stosowana w sytuacji, gdy uczestnik rozprawy nie robi przerw w swojej wypowiedzi na tłumaczenie konsekutywne. Tłumaczenie symultaniczne wymaga wyjątkowych uzdolnień indywidualnych, a także bardzo dobrej znajomości tematyki i terminologii danej sprawy, jest w związku z tym na całym świecie najwyżej cenione. Stawki za tłumaczenie sądowe w Polsce są na poziomie godnym pożałowania, odwrotnie proporcjonalne do kwalifikacji tłumacza.

**Tłumacz sądowy powinien doskonale znać swój warsztat pracy:** władać językiem ogólnym, znać procedurę sądową (proces karny), stosowane terminy, styl pism prawniczych, zasady sporządzania tłumaczeń poświadczonych, być gotowy do tłumaczenia ustnego wszystkimi technikami. Potrzebna mu bywa znajomość języka subkultur przestępczych. Tłumacz powinien znać geografię, historię, literaturę i realia życia w kraju języka przekładu, ponieważ cudzoziemcy odnoszą się do nich w swoich wypowiedziach. Taką wiedzę zdobywa się przez całe życie.

Reasumując, **tłumaczenie sądowe w postępowaniu karnym jest bardzo trudne, odpowiedzialne i wymaga doskonalenia zawodowego,** niezależnie od wykształcenia tłumacz musi bowiem nieustannie podnosić swoje kwalifikacje, uczestnicząc w szkoleniach, które umożliwią mu uzyskanie odpowiedniego poziomu wiedzy i umiejętności niezbędnego do udziału w postępowaniu karnym. Prowadzone dotychczas przez Towarzystwo TEPIS warsztaty i laboratoria doskonalenia zawodowego dla tłumaczy przysięgłych i adeptów zawodu są odpłatne i dlatego nie są dla wszystkich dostępne. Z tego powodu w interesie państwa leżałoby umożliwienie regularnego nieodpłatnego szkolenia tłumaczy przysięgłych w zakresie tłumaczenia sądowego w postępowaniu karnym, ponieważ brak samorządu zawodowego tłumaczy przysięgłych i nieobowiązkowa przynależność tych tłumaczy do Towarzystwa TEPIS wyklucza prowadzenie obowiązkowego szkolenia z własnych funduszy, jak to ma miejsce w przypadku np. adwokatów i notariuszy.

**DZIAŁANIA PROWADZONE PRZEZ TOWARZYSTWO TEPIS  
NA RZECZ PODNIESIENIA JAKOŚCI TŁUMACZENIA SĄDOWEGO W  
POSTĘPOWANIU KARNYM**

Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS prowadzi przez 23 lata regularne akcje doskonalenia zawodowego od powstania w 1990 r., nie korzystając z jakichkolwiek dotacji z funduszy publicznych. Przeprowadziliśmy dziesiątki szkoleń, podczas których wygłoszonych zostało ok. 1000 referatów. Towarzystwo już w 1991 roku opracowało *Kodeks tłumacza sądowego*, a w 2005 roku *Kodeks tłumacza przysięgłego*, znowelizowany w 2011 r. przy współudziale Międzyinstytucjonalnego Komitetu Konsultacyjnego, w skład którego weszli przedstawiciele nie tylko Ministra Sprawiedliwości, lecz również Ministra Szkolnictwa Wyższego, Ministra Spraw Wewnętrznych, Polskiej Akademii Nauk, uniwersytetów i innych instytucji ważnych dla zawodu tłumacza przysięgłego.

Towarzystwo pod swoimi auspicjami wydaje specjalistyczne czasopismo dla tłumaczy prawniczych *Lingua Legis*, członkowie Towarzystwa piszą podręczniki dla tłumaczy, takie jak *Tłumacz w postępowaniu karnym*, *Tłumaczenie prawnicze i Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem 2011*. W 1998 roku z inicjatywy TEPIS-u utworzone zostało w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego Interdyscyplinarne Podyplomowe Studium Kształcenia Tłumaczy w zakresie tłumaczenia prawniczego i specjalistycznego, w którym członkowie eksperci PT TEPIS do dnia dzisiejszego prowadzą zajęcia. Towarzystwo TEPIS zawarło porozumienia o współpracy w zakresie kształcenia tłumaczy z wszystkimi największymi uniwersytetami w kraju. Członkowie Towarzystwa TEPIS zrealizowali również film pt. „Sprawa Kellgrena” jako przykład rozprawy w sprawie karnej, stanowiący cenny materiał szkoleniowy w kształceniu kandydatów na tłumacza przysięgłego.

Doceniając znaczenie dyrektywy 2010/64/UE dla zagwarantowania praw cudzoziemca do obrony oraz rzetelności postępowania karnego, Towarzystwo TEPIS z własnej inicjatywy podjęło działania na rzecz jej wdrażania. Przeznaczaliśmy kilka szkoleń wyłącznie na tłumaczenie w postępowaniu karnym (referaty wygłaszali m.in. sędziowie, prokuratorzy i policjanci), zwiększyliśmy liczbę referatów na ten temat podczas innych szkoleń, opracowaliśmy nowe materiały szkoleniowe dla tłumaczy.

W związku z tym, że Towarzystwo TEPIS działa bez żadnych dotacji, szkolenia muszą się same finansować, więc organizowane są tylko dla tłumaczy kilku najbardziej popularnych języków. Tłumacze języków rzadkich nie mają możliwości doskonalenia swojego warsztatu tłumaczeniowego pod kierunkiem doświadczonych specjalistów, ponieważ tłumaczy tych języków jest zbyt mało, aby z ich wpłat można było wynająć salę i opłacić wykładowcę.

Dlatego wsparcie państwa, zarówno finansowe, jak i moralne auspicje, byłoby wielce pożądane w skutecznym kształceniu tłumaczy sądowych, zwłaszcza języków rzadkich, w czym Towarzystwo TEPIS zgłasza gotowość współdziałania.